

Wiara i cnoty ewangeliczne Matki Bożej

Janina Grys

Wiara w pojęciu ogólnym, wg słownika Karla Rahnera, jest przyjęciem w sposób wolny wypowiedzi jakiejś osoby ze względu na zaufanie, którym się Ją obdarza. Relacja osobowa wiary jest zależna od wiarygodności tego, któremu się wierzy. W wierze chrześcijańskiej tym wiarygodnym jest sam Bóg, który sam siebie objawia bezpośrednio jednostce lub przez wiarygodnych świadków, powołanych przez niego Samego, Odniesienie się w wierze do Boga wymaga dania odpowiedzi i powierzenia mu swego życia, Wiara biblijna Starego Testamentu oznacza odpowiedź na wierność Boga Przymierza, wiernością całego ludu i każdej jednostki /prorocy/. Wiara oznacza posłuszeństwo wobec objawionej w Prawie woli Jahwe. Izraelita wierzył, że Bóg dokonał wobec niego i jego ludu, czy jego ojców czynów pełnych mocy. Można ją streścić w słowach: zaufać, zawierzyć, być mocno przekonany. Wiara chrześcijańska Kościoła pierwotnego różni się nieco od wiary biblijnej; Jezus żąda wiary, gdy domaga się rozpoznania znaków ostatecznego zbawienia, gdy wzywa do naśladowania siebie - "Wierście w Ewangelię" (Mk 1,15). Wiara taka zostaje potwierdzona w metanoi, która oznacza taką zmianę ducha ludzkiego, że tego co dotąd uważało się za niemożliwe, to teraz oczekuje się od Boga, "Wszystko możliwe jest dla tego, kto wierzy /Mk 9,23/, zaprawdę powiadam wam: Kto powie tej górze: Podnieś i rzuć się w morze, a nie wątpi w duszy lecz wierzy, że spełni się to co mówi, tak mu się stanie /Mk 11,23/. Maryja dwukrotnie uwierzyła w niemożliwe: że stanie się matką Mesjasza i pocznie z Ducha Świętego, i że Jego dzieło nie umrze wraz z Nim na Krzyżu, a Jej Syn, mimo wyroku śmierci wydanego przez Sanhedryn, a zatem stróża Prawa Jahwe, jest nadal wybrańcem Boga. W kościele pierwotnym, gdzie Jezus zgromadził swoich uczniów, dając im pełnomocnictwa i tworząc z nich Kościół - wówczas Kościół świadków - wiara jest nie tylko zaufaniem i nadzieją, lecz także trwaniem przy prawdzie i przepowiadaniem. Nieco później mamy akty wiary sformułowane przez Kościół i systematyczną teologię wiary. Wiara Abrahama i Maryi W Konstytucji Dogmatycznej o Kościele sobór stwierdza, że Kościół kroczy śladami Maryi, która szła naprzód w pielgrzymce wiary i utrzymywała wiernie swe zjednoczenie z Synem aż do Krzyża /LG S8/. W domu Zachariasza Elżbieta mówi do Maryi: "Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pan" (A3k 1). można postawić te słowa obok wyrażenia łaski pełna w pozdrowieniu anioła, gdyż na pierwszym miejscu odnoszą się do tego właśnie momentu. Wiara Maryi, którą głosi Elżbieta wskazuje na to, jak Dziewica Nazaretańska odpowiedziała na dar łaski: "Bogu objawiającemu się należy okazać posłuszeństwo wiary, przez które człowiek z wolnej woli cały powierza się Bogu" uczy sobór w Konstytucji Dogmatycznej o Objawieniu Bożym. Takie właśnie ujęcie wiary znalazło doskonałe urzeczywistnienie w Maryi. Maryja, swoje "fiat" wypowiedziała przez wiarę, bezwzględnie powierzając siebie Bogu i poświęcając samą siebie osobie i dziełu swego Syna. W Katechizmie i encyklice- Redemptoris Mater wiara Maryi jest przyrównywana do wiary Abrahama, który był w Starym Testamencie, a dziś Jest nadal u muzułmanów i żydów – wzorem wiary. W zbawczej ekonomii Objawienia Bożego wiara Abrahama stanowi początek Starego Przymierza - wiara Maryi przy zwiastowaniu daje początek Przymierzemu Nowemu. Podobnie tak jak Abraham "wbrew nadziei, Uwierzył nadziei", że stanie się ojcem wielu narodów, tak Maryja uwierzyła, te mocą Najwyższego, za sprawą Ducha Świętego stanie się Matką Syna Bożego. Jeśli chodzi o wiarę Maryi, to zwiastowanie jest z pewnością momentem przełomowym, od którego zaczyna się cała Jej droga wiary.

Na tej drodze w sposób heroiczny będzie się urzeczywistniać nowe posłuszeństwo, które wyznała wobec Bożego Objawienia. To posłuszeństwo wiary Maryi w ciągu całej drogi posiadać będzie zadziwiające podobieństwo do wiary Abrahama. Podobnie jak ten Patriarcha całego ludu Bożego, tak i Maryja, w ciągu całej drogi swego uległego "fiat" - będzie

potwierdzać, iż "wbrew nadziei uwierzyła nadziei". Przeanalizujmy te podobieństwa:- Bóg mówi do Abrahama: "Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej ...będę ci błogosławił. ... Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi " i dalej ".Abraram udał się w drogę, jak mu Pan rozkazał". W Ewangelii zaś anioł mówi do Maryi: " Bądź pozdrowiona pełna łaski. Pan z Tobą. Błogosławiona jesteś między niewiastami ". A Maryja odpowie: "Oto ja służebnica Pańska, niech ml się stanie według twego słowa ". Abraham miał wówczas 75 lat. Jak wynika z opowiadania biblijnego był człowiekiem zamożnym, a ma opuścić swoją rodzinę, k. m, którego więzy miały w owym czasie duże znaczenie, ma udać się w nieznaną, nie posiada żadnych praw roszczenia do obiecanej ziemi, musi zmienić koczowniczy tryb żyda na osiadły. Ryzyko ogromne, ale Abraham wiernie i całkowicie wypełniaj to polecenie. - Później Mojżesz , Jeremiasz i Jonasz będą się sprzeciwiać swojemu powołaniu. Mojżesz powie : "Kimże ja jestem, bym miał się udać do faraona?". Bóg będzie musiał dać mu wpierv znak, że go wspomaga (Wj3,9-12) . Jeremiasz broni się przeciwko powołaniu prorockiemu l mówi: "Nie, Mój Panie, gdyż jestem młody l nie umiem mówić ",a Abram udał się w drogę, jak mu Pan rozkazał" . Abram powędrował do Egiptu, "by tam przez pewien czas pozostać był bowiem ciężki głód w Kanaanie ".Jeszcze .ram nie zdążył dowędrować do celu, a już musi wędrować do innego kraju, bo w kraju docelowym jest głód. To gdzie to błogosławieństwo? chciałoby się zapytać. Anioł we śnie mówi do Józefa: " Wstań", weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu", a nie tak dawno Maryja usłyszała, że jest błogosławiona między niewiastami, a Jej Syn synem Najwyższego. Dlaczego zatem musi uciekać z rodzinnego kraju, a z powodu Jej Syna tyle matek oplakuje wymordowane przez Heroda dzieci? - mogła pytać Maryja. - Bóg rzekł do .rama: "Nie obawiaj się .ramie, ja jestem twoim obrońcą, nagroda twoja będzie sowita". .ram rzekł: "Panie mój Boże, na cóż mi ona, skoro zbliża się do kresu mojego życia, nie mam potomka?" Bóg rzekł; "Spójrz na niebo i policz gwiazdy. Tak liczne będzie twoje potomstwo". .ram uwierzył i Pan poczytał mu to za zasługę, a miał wtedy już 85 lat*Seraj, żona .Abrama nie urodziła mu jednak potomka. V wieku 86 lat urodził się syn .rama z niewolnicy Hagar - Izmael. Abraham uznał Izmaela jako swego potomka. Kiedy .ram aa 99 lat Bóg zawiera z nim przymierze : "Oto moje przymierze z tobą, staniesz się ojcem mnóstwa narodówImię twoje będzie Abraham ...z żony twojej Sary dam ci syna, któremu dasz imię Izaak ". Ale Abraham wątpił i miał ku temu prawo gdy pomyślał jak stuletniemu mężczyźnie l 90-letniej Sarze może urodzić się syn. A kiedy wątpi też Sara, przybysze Boży reagują na jej niedowierzanie: "Czy jest coś, co byłoby niemożliwe dla Pana?".Wróćmy do Nazaretu. A3ukasz pisze: "Ona zmieszała się na te słowa. Lecz anioł rzekł; Nie bój się Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus." Jakże ale to stanie, skoro nie znam pożycia z mężem - pyta Maryja. "Duch Najwyższego zstąpi na Ciebie i osłoni Cię. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego".Rozsądnie Maryja winna zgłosić zastrzeżenia i postawić warunki:"Panie-załatw to z Józefem, którego poślubiłam, bo kobiety wg Prawa Mojżesza, mające pozamałżeńskie dzieci są kamienowane "lub: "Pozwól, że zapytam i uzgodnię sprawę z małżonkiem" .Jak wiemy nic takiego nie nastąpiło. Maryja zdecydowała sama, jak na ówczesne czasy bardzo odważnie l wbrew tradycji. Maryja uwierzyła w spełnienie się Słowa, jakie zostały Jej powiedziane i oddała się sprawie bez stawiania warunków.

Jest to punkt wyjścia dla postępu drogą wiary.

- W opowiadaniu ofiary Izaaka, Bóg poddaje Abrahama strasznej próbie wiary. Musi wybrać między miłością do swego jedyne go syna, a obowiązkiem posłuszeństwa Bogu. Okrutne jest polecenie Boga: "Weź twego syna jedyne go, którego miłujesz Izaaka i złóż go w ofierze na jednym z pagórków ". Nazajutrz rano Abraham wyruszył na górę Noria. Podróż trwała trzy dni w milczeniu, które przerwał Izaak. Trudno byłoby opisać, co przeżył Abraham w ciągu tej nocy i trzech dni milczącej wędrówki. Duński filozof Kierkegaard twierdzi, że w tym czasie w sercu Abrahama budzą się strach i lęk. Może

Abraham mówił Bogu : "po co mi dałeś Izaaka, skoro mam własnoręcznie go z.ić i ofiarować Tobie, po co mi twoje błogosławieństwo, ziemia i majątek skoro nie mam prawowitego potomka, dlaczego Ty Bóg wszechmocny, któremu zaufałem i spełniłem warunki zawartego z Tobą przymierza akceptujesz barbarzyńskie obyczaje narodów ościennych? " (chodzi o rytualne ofiary z ludzi dla bóstw). A może Abraham ciągle wierzył w przymierze z Bogiem i nie miał żadnych wątpliwości?, jak to napisał św.. Paweł, iż Abraham "wbrew nadziei uwierzył nadziei " (Rz 4,18) , i "Pomyślał bowiem iż Bóg chce wskrzesić także umarłych i dlatego odzyskał go " (Hbr 11) Pozornie , to nie Abraham , ale Bóg nie dotrzymuje przymierza. Opowiadanie o Abrahamie jest wzorem dla każdego człowieka , głębi tajemnicy wiary z jej przerażającą ciemnością i jej świetlistym końcem. "Wierny jest Bóg i nie pozwoli nas kusić ponad to, co potraficie znieść ". Izaak niósł drwa na ognisko ofiarne, na którym miał być ofiarowany na górze Moria. W Ewangelii św. Jana czytamy; "Z.rali zatem Jezusa, a On sam Dźwigając krzyż wyszedł na miejsce ...które po hebrajsku nazywa się Golgota" (J19,16). Bóg oszczędził Izaaka, ale nie oszczędził swojego Syna. List do Hebrajczyków w ten oto sposób opiewa wiarę patriarchy : " Przez wiarę, ten którego nazwano Abrahamem usłuchał wezwania Bożego, by wyruszyć do ziemi, którą miał obrać w posiadanie. Wyszedł nie wiedząc dokąd idzie Przez wiarę przywędrował do ziemi obiecanej. Wyszedł, nie wiedząc dokąd idzie. Przez wiarę przywędrował do ziemi obiecanej, jako ziemi obcej, pod namiotami mieszkając". "Przez wiarę Abraham, wystawiony na próbę ofiarował Izaaka " (I Kor.10.13/. Pielgrzymka Maryi w wierze Na Początku pielgrzymki wiary Maryi pojawia się sprawiedliwy i pobożny Symeon, który swoimi słowami potwierdza prawdę zwiastowania, lecz również uświadamia Maryi, że Jej Syn wypełni swoje posłannictwo w niezrozumieniu i cierpieniu, przy udziale Jej cierpień, co dość szybko potwierdziło się w konieczności ucieczki do Egiptu. Maryja jednak wie, że Jej Syn jest Synem Najwyższego, że wydała go na świat za sprawą Ducha Świętego i na co dzień obcuje w wierze z tą wielką tajemnicą Boga. Jeśli "nikt nie zna Syna tylko Ojciec", to Maryja jest pierwszą, której "Ojciec zechciał to objawić". Jednak całkowicie zna Go tylko Ojciec, a Maryja, Matka, z tą prawdą swego Syna obcuje tylko w wierze i przez wiarę i nierzadko przeżywa "ciemne noce wiary". Maryja, jako służebnica Pańska postępując śladami swego Syna, idzie za tokiem wydarzeń w wielkiej niepewności. Mimo, iż wydarzenia te były zapowiedziane. Ona je poznaje dopiero po ich spełnieniu się i potem i rozważa je w swoim sercu." Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca ? " - mówi Jezus do rodziców po znalezieniu Go w świątyni. Ewangelista zaś dodaje: "Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział ". Nie rozumieć, a mówić tak, oto doświadczenie wiary Maryi."Jeśli rozumiesz, to już nie jest Bóg" - powie św. Augustyn. Maryja dowiaduje się, że jej uczucia macierzyńskie nie powinny brać góry nad jej powołaniem służebnicy. Do powyższego odnoszą się również słowa Jezusa, gdy wskazywana jest Jego Matka i " Błogosławieni ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je" /A3k 11,28/Moją Matką i moimi braćmi są ci, którzy słuchają słowa Bożego i wypełniają je ". To do Maryi odnosi się to błogosławieństwo, bo czyż Maryja nie jest pierwszą, pośród tych, którzy słuchają słowa Bożego i wypełniają je?". Jest to błogosławieństwo służebnicy Pańskiej, nie Matki - służebnica ma pierwszeństwo przed więzami rodzinnymi. Doświadczenie "nocy wiary", opisanej przez św. Jana od Krzyża, Maryja i i Józef przeżywają przez cały okres ukrytego życia Jezusa. W codziennej zwyczajności życia, patrząc na zwyczajne dziecko, które pije, płacze, przewraca się, uczy się mówić - Maryja musi wierzyć, że stoi w obecności Boga między ludźmi. Boga, o którym jako prawowierna A Żydówka wie, że jest tylko jeden. Uwierzyć, że Syn Człowieczy jest Bogiem to złamanie Prawa ojców. Wiara polega na kontakcie z tajemnicą Boga" - mówi św. Jan od Krzyża. (gdyby

wszystko było jasne, wiara byłaby zbędna). Jan Paweł II napisze o tym okresie: Temu doświadczeniu wiary nie brakowało radości płynącej z wiary, przeżywanej przez Maryję z pewnym udręczeniem serca. W Kanie Galilejskiej Maryja zaskakująco spodziewa się, że Syn zaradzi brakowi wina w domu weselnym, a przecież Jezus nią uczynił jeszcze żadnego cudu, więc skąd ten pomysł? W dalszym ciągu zachowanie Maryi jest nieco dziwne, gdyż mimo odmowy "jeszcze nie nadeszła moja godzina" – każe sługom spełnić wszystkie polecenia Jezusa. W tym wydarzeniu jest zarys duchowego macierzyństwa Maryi, potwierdzonego przez Jezusa na Krzyżu, ale także ukazana wielka, wbrew oczywistości, wiara Maryi. To wiara Maryi z tego rodzaju, co przenosi góry, gdyż wymusza na Jezusie zmianę decyzji i wysłuchanie Jej niewypowiedzianej prośby. (Maryja nie prosi Jezusa o zamianę wody w wino, ale z troską mówi o problemie gospodarzy wesela). Chociaż Najświętsza Panna gorąco pragnęła pomocy, jednak nie nalegała by Jezus spełnił Jej prośbę, lecz tylko wspomniała o potrzebie. To bowiem jest cechą ludzi ufających Bogu, że po spełnieniu swej powinności wszystko polecają woli Boga, wiedząc, że On uczyni to, co służy ich pociesze i chwale Bożej. Przez trzy lata publicznego życia Jezusa Maryja musi przeżywać doświadczenie wiary wobec posłannictwa swojego Syna. Jego nauczanie powoduje entuzjazm, sprzeciw, gniew. Jego nauczanie wzbudza plotki. Krewni poprosili Maryję, by poszła odnaleźć swego Syna, któremu pomieszało się w głowie. Jakże trudnym doświadczeniem dla Maryi jest ów nacisk środowiska rodzinnego i sąsiedzkiego na Jej serce trwające w ciemnościach. Maryja w ślad za swoim Synem, poddaje się posłuszeństwu wiary. O słuchaczach Jezusa czytamy w Ewangelii: "Oni jednak nie rozumieli tych słów" (Mk 9,32), o Maryi zaś czytamy: "A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu" (A3k 2,51). W innym miejscu Chrystus powiedział: "Wszyscy zwątpicie we mnie" (Mk 14, 27) oraz: "Oto nadchodzi godzina, a nawet już nadeszła, że się rozproszycie... a mnie zostawicie samego" (J 19,25).
O Maryi zaś czytamy: "obok Krzyża Jezusowego stała Matka Jego..." (J 19,25). W amerykańskim filmie "Maryja - Matka Jezusa" - Maryja uczestniczy w pochodzie Triumfalnym Jezusa do Jerozolimy, a później rozmawia z Jezusem co On uczyni, co nastąpi w najbliższym czasie. Jezus mówi: "Widziałas sama, ale będzie zupełnie odwrotnie. Matko, nie trać wiary cokolwiek się zdarzy". A Maryja odpowiada "Nigdy Synu, nigdy". Tradycja wprowadziła spotkanie Jezusa ze swoją matką na drodze krzyżowej. W Ewangelii nie ma o tym wzmianki, natomiast w Ewangelii A3ukasza znajdujemy opis: "A szło za nim mnóstwo ludzi, także kobiet, które zawodziły i płakały nad nim. Lecz Jezus rzekł: "nie płaczcie nade mną, płaczcie raczej nad sobą i waszymi dziećmi". Maryja zapewne towarzyszyła Jezusowi na Jego drodze krzyżowej, lecz nie należała do grupy zawodzących kobiet i nie do niej odnosiła się słowa Jezusa. Gdyby tak było A3ukasz nie omieszkaby tego dodać. Widocznie Maryja w niepojętym bólu znów "rozważała wszystko w sercu", wierząc, że tak musi być i że to ma jakiś sens, wierzyła jak Abraham "wbrew nadziei", bo nie można jej było racjonalnie mieć, gdy zmaltretowany Syn niósł swój własny krzyż na własną egzekucję i nikt do tej pory nie stanął skutecznie w Jego obronie. Pod Krzyżem Maryja przeżywa wielkie doświadczenie wiary w Słowo. Teraz wszystko jest sprzeczne, z tym co zostało powiedziane o Jej Synu podczas zwiastowania. "Będzie wielki**", a oto wyrzutek Ludzkości wstyd ludzki, cały zniekształcony. Miał być "błogosławiony", a Oto jest przeklęty. Miał "być nazwany Synem Najwyższego", a oto wszyscy Go wyśmiewają. "Będzie panował nad domem Jakuba na wieki", a oto przybito Go do krzyża, skonał i został pochowany w grobie. I słowa umierającego na Golgocie Syna: "Boże, Boże mój czemuś mnie opuścił?". A więc, jeśli Bóg opuścił swego Syna, to tym bardziej opuścił Maryję, wydając ludzkość igraszkom losu. Czy Bóg nie zakpił sobie z Maryi w dzień

Zwiastowania, a może to wszystko nie Jest dziełem Boga? mogła wątpić Maryja. Nie zwątpiła. Mimo, iż Maryja coraz mniej rozumie, to ciągle ufa Bogu w bezdennej nocy wiary. Kiedy Jezus ogłaszał swoje cierpienia, swoją śmierć i zmartwychwstanie Maryja przyjmowała te słowa nie tylko jako Matka swego Syna, ale jako uczennica Zbawiciela świata. Jezus na krzyżu na nowo wyrwał Maryję z roli matki indywidualnej, by Jej przypomnieć powołanie służebnicy i rozkazać Jej, by odtąd służyła Jego braciom i siostram: "Niewiasto, oto syn Twój". Dlaczego zmartwychwstały Jezus jako Pierwszej ukazał się Marii Magdalenie, a nie swojej siatce - pytano się przez wieki. Odpowiedź może być tylko jedna. Bo Maryja wierzyła, że Jezus zmartwychwstanie, skoro tak przepowiedział, wiedziała już na czym polega Jego królestwo - królestwo miłości. Apostołowie na początku nie wierzą w zmartwychwstanie, nawet Piotr Skała, na której Jezus postanowił zbudować swój Kościół zdziwił się na widok pustego grobu, Jak mówi Pismo i nie uwierzył, aż do przyjścia Pana. Wiara Maryi była pierwszym przyłgnięciem do żywego Chrystusa, który z niej wziął swoje ludzkie życie. To przyłgnięcie ma wartość ekumeniczną, czyli powszechną. Z podmiotową doskonałością i intensywnością, której nic nigdy nie przewyższy, Maryja zapoczątkowuje nowy status wiary Kościoła. Jest dla wiary miarą idealną, tak jak Magisterium Kościoła jest jej miarą normatywną. Maryja jest obecna przy narodzinach Kościoła wraz z Apostołami. Droga wiary Maryi modlącej się w wieczerniku jest dłuższa niż innych tam zgromadzonych. Maryja ich na tej drodze wyprzedza, poniekąd im przoduje, moment Pięćdziesiątnicy został przygotowany nie tylko przez krzyż, ale także przez moment zwiastowania w Nazarecie. Maryja uwierzyła prawie 34 lata wcześniej. Dla Kościoła wszystkich czasów, Maryja pozostaje tą błogosławioną, która uwierzyła pierwsza. Ta heroiczna wiara Maryi wyprzedza apostolskie świadectwo Kościoła. Wszyscy, którzy z pokolenia na pokolenie, przyjmując apostolskie świadectwo kościoła, mają udział w tajemniczym dziedzictwie, uczestniczą w wierze Maryi" - pisze Jan Paweł II w encyklice Redemptoris Mater. Cnoty ewangeliczne Maryi. Wzór dla kobiety Współczesnej Sobór podkreśla, że Chrześcijanie ciągle jeszcze starają się usilnie o to, by przewyciężyć grzech, wzrastać w świętości: dlatego wznoszą oczy ku Maryi, która świeci całej wspólnoty wybranych jako wzór cnót" /LG 65/Przez naśladowanie Matki Bożej najlepiej naśladowujemy samego Jezusa. gdyż Ona ze wszystkich świętych najbardziej znała Jego naukę, cnoty i ziemskie życie. O. Tissa Balasursye OMI, teolog katolicki ze Sri Lanki sugerował, że obraz Maryi ukształtowany przez katolicką tradycję sprzyja pasywnym postawom społecznym li stanowi raczej odległy wzorzec dla współczesnych kobiet. W dużej mierze potwierdza to adhortacja "Marianis cultus", w której czytamy: "Dostrzega się, iż trudno jest włączyć obraz Dziewicy - jaki wyłania się z pewnego typu pobożnej literatury - w dzisiejsze warunki życia, w szczególności w warunki życia kobiety : czy to we wspólnoty rodzinnej, w której i prawa i postęp obyczajów słusznie przyznają jej równość z mężem i władzę w kierowaniu życiem rodzinnym, czy w dziedzinie politycznej, w której w wielu krajach zyskała możliwość włączania się w sprawy publiczne tak samo jak mężczyźni; czy w dziedzinie społecznej, gdzie rozwija ona swoją działalność na różnych stanowiskach czy w dziedzinie nauki, gdzie ma nowe możliwości badania naukowego i sukcesu intelektualnego. Następnym tego jest pewna niechęć i trudność w wyborze Maryi Nazaretańskiej, jako wzoru, ponieważ granice Jej życia wg nich - wydają się ciasniejsze w porównaniu z rozległymi terenami działalności dzisiejszego człowieka" (MC str.64A).Istotnie, przedstawianie Maryi, wyłącznie jako cichej i pokornej służebnicy Boga i wszystkich, jest raczej bliższe wzorcowi kobiety islamskiej, aniżeli chrześcijaństwa. Maryja była na pewno kobietą dojrzałą i zaangażowaną , bo jak inaczej wytłumaczyć jej zatroskanie brakiem wina w Kanie, to, że była uczniem Chrystusa, że

była na Golgocie do końca i wraz z uczniami w wieczniku? Sofroniusz pisał, że: "Gdy Chrystus wstąpił do nieba, Maryja przebywała z apostołami, rozmawiając o cudownych objawieniach Ducha św. Uświadomiła im jaśniej i doskonalej dzieło wcielenia Jezusa, gdyż sama była najdoskonalej oświecona dzięki Objawieniu i przebywaniu z Synem " (Ser.De Ossumpt.Virg.). Akta Soboru Efeckiego potwierdzają, iż Maryja niejednokrotnie udawała się z Janem do Efezu, gdzie utwierdzała w wierze i braterskiej miłości wiernych /In acta Conc. Ephes/ Pozdrowienie anielskie w dialogu z Bogiem stanowi Kontrast z Zachariaszem, na którego "padł strach "(A3k 1, 12). Zachariasz jest oniemiały, bierny na zwiastowanie anioła, Maryja okazuje się aktywna, dojrzała do rozważenia. Anioł nie mógł zaakceptować zastrzeżeń Zachariasza, któremu zwiastował narodzenie Jana: "Po czym to poznam ? Jestem już stary i moja żona jest w podeszłym wieku " (A3k). Kapłan przyzwyczajony do tego, że dzierżył władzę, żąda dowodów. "A oto będziesz niemy, bo nie uwierzyłeś moim słowom " (A3k 1, 20). Natomiast Maryja prosi o wyjaśnienie, gdy dwa natchnienia (dziewictwo i macierzyństwo) wydają się Jej sprzeczne. Próbuje zrozumieć wolę Boga. Jej wiara zostanie w sposób widocznie różny niż wiara Zachariasza wychwalona. "Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana"/(A3k 1,45) a przecież trudniej było uwierzyć Maryi niż Zachariaszowi (bardziej wiarygodna jest obietnica macierzyństwa leciwej kobiety, niż poczęcie Syna Najwyższego bez udziału mężczyzny). Maryja sama dała Świadectwo niezwykłej wiary mówiąc: "Wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny"(A3kl,49). Wg Rene Laurentina Ewangelia zadaje kłam sloganowi, wg którego kościół dla mężczyzn przeznaczył działanie, a kobietom proponuje bierność i milczenie. W adhortacji "Marianis Cultus" zaleca się Maryję jako wzór cnót ewangelicznych do naśladowania dla wszystkich, a szczególnie kobiet. Maryja jest wzorem dla wszystkich, gdyż w określonej sytuacji życia, całkowicie i z poczuciem odpowiedzialności przyłgnęła do woli Bożej. Od Maryi uczymy się, jak należy wierzyć Słowu Bożemu, choćby to nawet przekraczało możliwości poznawcze rozumu. Jest wzorem dla kobiet, które słusznie chcą mieć udział w decyzjach społeczeństwa, bowiem Maryja została dopuszczona do dialogu z Bogiem stosownie do świadomości swego szczególnego zadania (Dekret o Ekumenizmie nr 20), czynnie i w sposób wolny zgadza się, nie na jakąś przypadkową sprawę, lecz na "wydarzenie wieków", jak wspaniale zostało określone Wcielenie Słowa. S. Emanuel -zakonnica pracująca na śmietnikach Kairu, w wieku 80 lat, z siłą i werwą 40-letniej kobiety założyła drużynę piłkarską wśród biedoty i jest jej trenerem. Oświadcza, że jej wzorem i siłą jest Najświętsza Pani, co może wydawać się trochę dziwne, zwłaszcza w odniesieniu do wzoru w tym nietypowym przypadku. Lektura Pisma św. dokonująca się pod tchnieniem łaski Ducha św.- oczywiście bez pomijania zdobyczy nauk ludzkich, czy różnych uwarunkowań dzisiejszego świata - pomaga odkryć, jak Maryja może być uważana za wzór tego, czego oczekują ludzkie naszych czasów, np.:

- Maryja wybrała dla siebie stan dziewictwa, bynajmniej nie wzgardziła. dobrami i godnością małżeństwa,-

Maryja - bez wątpienia całkowicie posłuszna woli Bożej - nie była ani kobietą biernie dźwigającą sprawy i koleje życia, ani kobietą ulegającą jakiejś wyobcowującej religijności, Była raczej tą, która odważnie obwieściła, że Bóg jest obrońcą ludzi słabych i uciskanych i że zrzuca z tronu mocarzy (A3kl,51-53),

- Maryja, która zajmuje "pierwsze miejsce wśród pokornych i ubogich Pana" (LG), może być uważana za tą dzielną niewiastę, która doświadczyła ubóstwa i cierpień, pośpiesznej ucieczki i wygnania. Te koleje losu nie uchodzą uwagi tych, którzy wiedzeni duchem Ewangelii popierają wysiłki każdego

człowieka i całej społeczności na rzecz uwolnienia się od tego rodzaju sytuacji życiowej,- wreszcie

- Maryja troszczy się nie tylko o swego Boskiego Syna, lecz jako niewiasta, za sprawą której zrodziła się wiara społeczności apostołskiej Chrystusa (por. J 2,1-12) i której macierzyńskie posłannictwo rozciągnęło się na wszystkich ludzi. Z przytoczonych w konferencji przykładów widać, że

- Maryja jest wzorcem doskonałego ucznia Chrystusowego, ucznia, który jest twórcą państwa ziemskiego, a zarazem zdąża do niebieskiego i wiecznego; ucznia, który jest rzecznikiem sprawiedliwości wyzwalającej uciśnionych i miłości przychodzącej z pomocą potrzebującym, a zwłaszcza jest czynnym świadkiem miłości budującej Chrystusa w duszach ludzkich.

Szczególne cnoty ewangeliczne Maryi to:

- wiara i wola podatna na Słono Boże (A3k 1,26,30; 1,45; 11,27-29; J2),
- wielkoduszne posłuszeństwo (A3k 1,38),
- szczerą pokorą (A3k 1,48),
- troskliwą miłość (A3k 1,39-56),
- rozważną mądrość (A3k 1,29,34; 2, 19, 33, 51),
- cześć dla Boga, która pobudza do ohotnego spełniania obowiązków religijnych (A3k 2, 21, 24-50, 51),
- wyrażania wdzięczności za otrzymane dobrodziejstwa (A3k1,46-49),
- do składania i zanoszenia modlitw we wspólnocie Apostołów (Dz.1,12-14),
- moc ducha na wygnaniu (por. Mt 2,13-24),
- w boleści (por. A3k 2, 34-35, 49; J 19,25),
- ubóstwo pełne radości i ufności pokładanej w Bogu (por. A3k 1,48;2.24),
- ozuła troska o Syna, poczynając od pokory żłobka aż do hańby Krzyża (por, A3k 2,1-7; J 19, 25-27),
- troskliwa słodycz ducha (por. J2.1-12),
- dziewicza czystość (por. Mt 1, 18-25,; A3k 1,26-38),mocna i czysta miłość oblubieńcza.

Wg tradycji i literatury maryjnej wyróżnia się 10 cnót Maryi:

wiara,
posłuszeństwo,
pokora,
mądrość,
roztropność,
pobożność,
wdzięczność,
męstwo,
ubóstwo,
czystość